

Sprawozdanie z wyjazdu do wąwozu Taghia w Atlasie Wysokim



Uczestnicy:

Karolina Ośka (KW SAKWA, KS Korona)

Paweł Zieliński (KW SAKWA, KS Korona)

Michał Tomasik (KW SAKWA)

Daria Brylova (KS Korona) - Nie wnioskuje o dofinansowanie.

Termin wyjazdu

24.09 - 12.10.2023

Cele zakładane

Celem naszej wyprawy były trudne powtórzenia klasycznych dróg wspinaczkowych o trudnościach w zakresie 7b - 7c+. Jednym z głównych punktów programu był zaplanowany atak na zachodnią ścianę Tadarate i legendarne wyzwanie - drogę Sur fillo de la notte o wycenie 7c+. To była droga polecająca się jako jedna z najpiękniejszych na świecie, znana z ogromnych trudności zarówno fizycznych, jak i mentalnych. Dodatkowymi celami wyprawy były inne wymagające drogi, takie jak Mastermind, Barracuda, Fantasia, Fata Morgana, Rivieres poupres oraz Baraka.

Cele zrealizowane

Nasz zespół, w skład którego wchodził: Karolina, Daniel, Michał, Paweł i Daria, odniósł kilka znaczących sukcesów podczas wyprawy:

Karolina i Daria:

- Champion de Maroc - 7a+ OS (200 m) - To był świetna droga na rozwspin na początek wyjazdu.
- La Mano del Maroc - 7b+ RP (350 m) - To wyzwanie okazało się trudne i wymagające. Droga była mało uczęszczana. Kluczowe trudności były pokonane przez Karolinę.
- Les Rivières Pourpres - 7b+ Flash (500 m) - Klasyczna droga rejonu, choć nieco przereklamowana. Mimo to, udało nam się pokonać wszystkie wyciągi oprócz kluczowego w stylu OS, z czego Karolina poprowadziła najtrudniejszy fragment.
- Mastermind – 7c+ Flash (130 m) - To mniej znana propozycja, ale okazała się warta uwagi, zwłaszcza dzięki ciekawemu i urokliwemu kluczowemu wyciągowi, który Karolina pokonała Flashem.

Karolina i Daniel; Daria przejście indywidualne:

- Zebda - 7b+ OS (330 m) - Ta droga, na ścianie Ifrigu, była prawdziwym klejnotem. Piękna droga z zachwycającymi wyciągami, chociaż wymagała wczesnego startu, aby uniknąć słońca. Zebde pokonała Karolina z Danielem w przejściu zespołowym oraz Daria w przejściu indywidualnym.

Daria i Paweł:

- La Dernière Liberté - 7b+ OS (320 m) - To odkrycie okazało się absolutną perłą wyjazdu. Położona na południowo-wschodniej ścianie Oujdad, ta droga oferowała 9 wyciągów z genialnymi płytami, tufami i trawersami. Przejście zrealizowane przez Daria i Pawła.

Karolina i Paweł:

- Szczególne gratulacje należą się Karolinie i Pawłowi za przejście 700-metrowej Fantazii (7c). To było niesamowite osiągnięcie i wyzwanie, które wymagało noclegu w ścianie oraz trudnego zejścia.

Karolina i Michał:

- Widi Azry - 7a OS (500 m) - Piękna długa droga, absolutny klasyk rejonu. Pokonujemy ją sprawnie w ostatni wspinaczkowy dzień wyjazdu.

Michał i Daniel:

- Baraka - 7b RP (685 m)- Podejście pod drogę i start rozpoznaliśmy dzień wcześniej. Wystartowaliśmy równo o wschodzie słońca szybko dostając się pod kluczowy wyciąg. Niestety, zlekceważyliśmy trudności i czwarty wyciąg drogi Daniel przechodzi w swojej 6 próbie. Łącznie oddaliśmy 10 prób. Na szczycie Oujdadu stanęliśmy o zachodzie słońca po 12h wspinaczki. Ze względu na późną porę i trudne orientacyjnie zejście, którego nie znaliśmy, zdecydowaliśmy się biwakować pod szczytem. Ciepła noc i jedna folia NRC pozwoliły na względnie komfortowy biwak. Wraz ze wschodem słońca rozpoczęliśmy zejście. O godzinie 11:00 z dobrymi humorami dotarliśmy do domu Ahmeda.

Paweł i Daniel:

- Widi Azry - 7a OS (500 m)

Paweł, Daniel, Michał:

- Les Rivières Pourpres - 7b+ RP (500 m) - Drogę pokonaliśmy w stylu team free równo dzieląc się trudnymi wyciągami. Nasza taktyka zakładała, że po poprowadzeniu wyciągu pozostali członkowie zespołu podchodzą na małpach. W ten sposób zaoszczędziliśmy sporo sił i skóry na opuszkach palców. Czwarty wyciąg pokonaliśmy w stylu RP, jedenasty w stylu Flash, pozostałe OS.
- A Boire ou Je Tue le Chien - 6c Flash (250m) - Drogę pokonaliśmy w pierwszy wspinaczkowy dzień wyjazdu.



Taghia jako rejon dla początkujących wspinaczy wielowyciągowych

Taghia okazała się doskonałym miejscem dla osób, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z wspinaniem wielowyciągowym. W regionie tym znajduje się wiele dróg o różnych poziomach trudności, co pozwala początkującym wspinaczom zdobywać doświadczenie i rozwijać swoje umiejętności. Teren ten oferuje nie tylko piękne krajobrazy, ale także atrakcyjne wyciągi, które zachęcają do próbowania swoich sił w wielowyciągowym wspinaniu.

Jednakże, istnieją pewne ważne kwestie, o których warto pamiętać. Taghia jest nadal słabo skomunikowana z większymi miejscowościami. To oznacza, że dostęp do lekarzy, sklepów spożywczych czy innych udogodnień jest ograniczony. W przypadku sytuacji kryzysowych, wspinacze muszą polegać na sobie nawzajem oraz na lokalnych mieszkańcach, ponieważ służby ratunkowe mogą być trudno dostępne. Dlatego też, planując wspinaczkę w Taghia, ważne jest, aby być przygotowanym na

samoobsługę i mieć odpowiednie umiejętności oraz sprzęt w zakresie pierwszej pomocy oraz bezpieczeństwa w górach.

Mimo tych wyzwań, Taghia pozostaje miejscem fascynującym dla wspinaczy, zarówno początkujących, jak i doświadczonych. Region ten oferuje niesamowite możliwości wspinaczki wielowyciągowej i zachwyca swoją dzikością oraz urodą, która pozostanie w pamięci każdego, kto miał okazję odwiedzić to magiczne miejsce. Jednak ważne jest, aby podejść do wyprawy z odpowiednim przygotowaniem i świadomością, że samodzielność i gotowość do radzenia sobie w trudnych warunkach są kluczowe.



Nocleg i wyżywienie

Jednym z niezapomnianych aspektów naszej wyprawy wspinaczkowej do Taghia był nocleg i wyżywienie oferowane przez naszego gościa - Ahmeda i jego rodziny. Mieszkaniec tej urokliwej wioski okazał się być doskonałym gospodarzem, dbającym o nasze komfortowe warunki pobytu.

Ahmed przyjął nas z otwartymi ramionami i zapewnił nam nocleg w urokliwym miejscu na górze wioski. Nasza baza noclegowa oferowała nie tylko komfortowe warunki, ale również zapierała dech w piersiach widokiem na malownicze otoczenie.

Zasypialiśmy z widokiem na skaliste wzniesienia i otaczające nas góry, co nadawało naszemu wypoczynkowi niepowtarzalny charakter.

Co więcej, lokalne potrawy serwowane przez jego rodzinę były prawdziwym festiwalem smaków, a wspólne wieczorne posiłki stanowiły doskonałą okazję do dzielenia się wrażeniami z dnia i budowania więzi w grupie. Niezapomniane były też momenty spędzone przy herbacie, gdzie opowieści Ahmeda o historii i życiu w Taghia przyciągały naszą uwagę.

Nocleg i wyżywienie oferowane przez Ahmeda okazały się kluczowym elementem naszego wspinaczkowego doświadczenia. Dzięki jego gościnności i trosce o nasze potrzeby, mogliśmy w pełni skoncentrować się na naszych celach wspinaczkowych, wiedząc, że wieczorami i nocami czeka na nas przyjazne schronienie i wykwintne posiłki. To było nie tylko wyjątkowe doświadczenie wspinaczkowe, ale również wzbogacone kulturowo i kulinarne, które na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Podróż

Podróż do Taghii trwała około 2 dni. Rozpoczęliśmy naszą przygodę w Katowicach w niedzielne przedpołudnie, ostatecznie docierając do malowniczej Taghii w spokojne poniedziałkowe popołudnie. Nasza podróż obejmowała dwa loty, nocleg w Marrakeszu, 5-godzinny przejazd taksówką oraz 2-godzinną wędrówkę pieszą. Jeśli macie szczęście i dogodniejsze połączenia lotnicze, możliwe jest ukończenie całej podróży w zaledwie jeden dzień.

Zanim wyruszycie na swoją przygodę do Taghia, gorąco polecam wizytę w lokalnym supermarkecie w Marrakeszu. To zapewni dostęp do preferowanych produktów spożywczych oraz odpowiednią ilość przekąsek, aby utrzymać energię podczas pobytu i wspinaczkowych wypadów. Szczególnie polecamy zadbać o dodatkowe białko w postaci konserw, serów, odżywek ponieważ tego składnika nam zdecydowanie brakowało. Chociaż w Taghia znajduje się mały sklep, może brakować niektórych artykułów, których potrzebujesz.

Dziękujemy Polskiemu Związkowi Alpinizmu i Ministerstwu Turystyki za dofinansowanie wyjazdu.